



Stanowisko

w sprawie nowelizacji Prawa oświatowego w zakresie tzw. edukacji domowej

W Polsce ok. 16 tysięcy dzieci spełnia obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego poza przedszkolem, oddziałem przedszkolnym w szkole podstawowej lub inną formą wychowania przedszkolnego i obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą. Kwestię tzw. edukacji domowej reguluje art. 37 ustawy – Prawo oświatowe.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe uchwalona przez Sejm 17 marca 2021 r. i przekazana do Senatu i Prezydenta (projekt sejmowy z druku nr 464) zakłada dwie zasadnicze zmiany powołanego przepisu, których nie sposób ocenić pozytywnie.

Pierwsza zmiana to rezygnacja z zapisu, aby przedszkole, szkoła podstawowa lub szkoła ponadpodstawowa, do której dziecko zostało przyjęte, znajdowała się na terenie województwa, w którym zamieszkuje dziecko. Należy przypomnieć, że wymóg ten ma zapobiegać licznym nieprawidłowościom, które przed jego wprowadzeniem w roku 2017 miały miejsce (np. kształcenie w edukacji domowej dzieci, które nie zostały objęte obowiązkiem szkolnym). Dodatkowo kluczowy w tym kontekście jest fakt, że jeżeli nauczanie domowe prowadziłaby szkoła niepubliczna otrzymująca z tego tytułu dotacje, to samorząd powinien mieć zapewnioną możliwość kontroli wykorzystania tej dotacji (art. 36 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych w zw. z art. 44 ustawy o finansach publicznych). Ponadto bez wątplenia trudno mówić o jakiegokolwiek więzi ze szkołą macierzystą czy o możliwości korzystania przez ucznia z form pomocy, o których mowa w art. 37 ust. 7 ustawy – Prawo oświatowe, w sytuacji gdy dystans dzielący ucznia od szkoły będzie wynosił kilkaset kilometrów.

Natomiast druga zmiana przewiduje wyłączenie wymogu uzyskania opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest to próba bezzasadnego podważenia niewątpliwej wartości funkcjonowania poradni psychologiczno-pedagogicznych w systemie oświaty. Opinia poradni jest kluczowa w sytuacji korzystania przez dziecko z formy nauczania w jakikolwiek sposób odbiegającej od tradycyjnej i daje możliwość oceny predyspozycji dziecka do spełniania obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki w danej formie. W kontekście niniejszego projektu mowa więc o systemowym rozwiązaniu, które daje podłoże do podjęcia przez dyrektora odpowiedzialnej decyzji w zakresie wyrażenia lub nie zgody na kształcenie ucznia poza szkołą. Prawo oświatowe zna mnogość przypadków kiedy przed podjęciem konkretnej decyzji zasięga się opinii innych podmiotów. Uznanie opinii poradni w kontekście edukacji domowej jako dokumentu bezwartościowego, ponieważ dyrektor nie jest związany jego treścią, to tak jakby podważać zasadność opiniowania arkuszy organizacyjnych przez związki zawodowe czy też organ nadzoru pedagogicznego.

W związku z powyższym wyrażamy uzasadnioną obawę, że proponowane zmiany przywrócenia w organizacji tzw. edukacji domowej stanu prawnego sprzed 1 września 2017 r. w istocie zmierzają do ponownego otwarcia na nieprawidłowości w tym zakresie. Tym bardziej zaskakujący jest fakt, że zagrożenia w związku z przedstawianą nowelizacją wydaje się nie dostrzegać Ministerstwo Edukacji i Nauki, które na etapie prac legislacyjnych wyraziło aprobatę dla przedstawionych powyżej rozwiązań.

Dodatkowo zdecydowanie podtrzymujemy stanowisko wyrażone w roku 2015, że nie istnieje potrzeba finansowania uczniów spełniających obowiązek szkolny poza szkołą w wysokości kwoty subwencji przeznaczanej na uczniów kształcących się w szkołach, ani też nie widzimy potrzeby wzrostu wskaźnika, który aktualnie służy naliczaniu subwencji oświatowej na uczniów w edukacji domowej.

Olbrzymim mankamentem jest to, że nie istnieją analizy, które jednoznacznie wskazywałyby o jakich kosztach, ponoszonych przez szkoły można mówić w przypadku tzw. edukacji domowej. W tym miejscu należy podkreślić, że środków tych nie otrzymują przecież rodzice ponoszący faktyczne koszty nauczania, ale właśnie szkoły, do których uczniowie zostali przyjęci, które wydały zezwolenia na nauczanie domowe. Ich jedynym obowiązkiem jest przeprowadzenie klasyfikacji, ponieważ organizacja wsparcia dla ucznia ma charakter fakultatywny.

Biorąc pod uwagę, że w przypadku 70% dzieci objętych tzw. edukacją domową jednostka macierzysta ma status niepublicznej wydaje się, że głównie zainteresowane wysokością finansowania są właśnie te podmioty. Szczególnie zaś mowa o szkołach niepublicznych, które swoje funkcjonowanie opierają na uczniach w edukacji domowej. Podstawy do takich przypuszczeń daje zaś samo uzasadnienie do projektu nowelizacji, w którym wprost wskazano, że projekt ma umożliwić rodzicom przypisanie dziecka do szkoły, która będzie „rozumiała specyfikę edukacji domowej i dzięki temu tworzyła sprzyjające warunki dla tej formy edukacji.”

Powyższe stanowisko, dotyczące finansowania tzw. edukacji domowej jest konsekwencją deklaracji jakie Tomasz Rzymkowski, sekretarz stanu w MEiN przedstawił podczas posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej w dniu 16 lutego 2021 r. Pan Minister zapewnił, że podczas prac nad algorytmem podziału części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2022 zostanie uwzględniony pierwotnie zawarty w projekcie ustawy postulat dotyczący zwiększenia finansowania edukacji domowej poprzez podniesienie odpowiedniego wskaźnika z poziomu 0,6 do poziomu 0,8. Jak wynika z dodatkowych informacji uzyskanych podczas posiedzenia Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST, które odbyło się 23 marca br., Ministerstwo Edukacji i Nauki planuje wystąpić do Ministra Finansów z wnioskiem o zwiększenie wysokości części oświatowej subwencji ogólnej z przeznaczeniem na ten cel.

Już na tym etapie uważamy więc za niezbędne wyjaśnienie jakie przesłanki w ocenie Ministerstwa Edukacji i Nauki przemawiają za koniecznością zwiększenia finansowania edukacji domowej, gdyż zapewne resort edukacji opiera się na rzetelnych analizach w tym zakresie.

Podkreślenia wymaga także niebywały fakt, że w przypadku gdy może dojść do jawnego transferu środków publicznych w kierunku szkół niepublicznych i drenowania budżetów jednostek samorządu terytorialnego resort edukacji, na skutek jednego poselskiego projektu ustawy z własnej woli planuje wystąpić o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej. Natomiast argumenty przedstawiane przez jednostki samorządu terytorialnego od lat związane z niedoszacowaniem części oświatowej subwencji ogólnej, postulaty zwiększenia jej wysokości oraz rokrocznie pogłębiająca się różnica pomiędzy przekazywaną samorządom kwotą subwencji oświatowej a wydatkami ponoszonymi na funkcjonowanie oświaty są notorycznie pomijane.

Oczekujemy więc, że Minister Edukacji i Nauki wnioskując o wzrost wysokości części oświatowej subwencji ogólnej, weźmie pod uwagę głosy wszystkich zainteresowanych środowisk i potrzeby całego systemu.

Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin Wiejskich RP



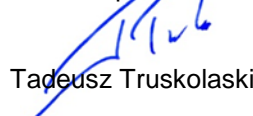
Krzysztof Iwaniuk

Prezes Zarządu
Unii Miasteczek Polskich



Grzegorz Cichy

Prezes Zarządu
Unii Metropolii Polskich



Tadeusz Truskolaski

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich



Andrzej Płonka